

WERONIKA DZIĘGIELEWSKA

## NORMATYWNOŚĆ OBOWIĄZYWANIA NORM PRAWNYCH W KONCEPCJI POZNAŃSKO-SZCZECIŃSKIEJ SZKOŁY TEORII PRAWA. PERSPEKTYWA PRAGMATYZMU ANALITYCZNEGO

### I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Rozważania podjęte w niniejszym artykule związane są z problematyką normatywnych koncepcji obowiązywania prawa, tj. takich, w których obowiązywanie normy prawnej charakteryzowane jest za pomocą określenia metanormatywnego, wyrażającego obowiązek posługiwania się taką normą przez jej adresata<sup>1</sup>. Zostaną one zilustrowane za pomocą koncepcji obowiązywania prawa wypracowanej na gruncie tzw. poznańsko-szczecińskiej szkoły teorii prawa<sup>2</sup>, co wiąże się z założeniem, że koncepcję tę przedstawić można jako koncepcję normatywną.

Współcześnie, szczególnie w debatach z pogranicza metaetyki i filozofii prawa, przyjmuje się, że normatywność jako taką można charakteryzować ze względu na bądź w związku ze zdolnością do dawania racji do działania<sup>3</sup>. Celem artykułu jest wskazanie, że pojęcia *tego, co normatywne*, oraz *normatywności*, pomimo wspólnego źródłosłowu (dotyczącego genetycznego związku z normami<sup>4</sup>), mogą się między sobą w istotny sposób różnić. Dokonanie przejścia między współczesnym dyskursem o normatywności a normatywnymi koncepcjami obowiązywania prawa umożliwić ma natomiast aparatura

---

<sup>1</sup> Za: Grabowski (2009): 439.

<sup>2</sup> Poznańsko-szczecińska szkoła teorii prawa, dalej jako: „Szkoła”. Paradygmatyczne dla Szkoły założenia zostały przedstawione syntetycznie w artykule Czepita, Wronkowska, Zieliński (2013).

<sup>3</sup> Wydaje się, że we współczesnej filozofii prawa za powszechne uznać można pojmowanie normatywności jako zdolności do dawania racji do działania. Jedynie tytułem przykładu wymienić można Raz (2011); Alexy (2011); Leiter (2000). Świadczy o tym także sformułowanie tzw. tezy o normatywności prawa przez Postemę (1982: 165). W polskiej teorii prawa normatywność przez pryzmat racji definiuje chociażby Brożek (2012); Dyrda (2013); rozumienie to przyjmuje także Gizbert-Studnicki (2018).

<sup>4</sup> Słownik języka polskiego zarówno dla hasła *normatywność* jak i *normatywny* podaje: „ustalający obowiązujące normy oraz podlegający normom lub przez nie określony” (Drabik, Sobol 2007). Rzeczownik *normatywność* uznaje się powszechnie za nominalizację przymiotnika *normatywny*. Wydawałoby się zatem, że określenie *normatywny* oznacza przypisanie własności normatywności. Okazuje się jednak, że od tej reguły istnieją istotne wyjątki. Dla uproszczenia w tekście będę przyjmować tę konwencję, z zastrzeżeniem jednak, że ma zachodzić/ obowiązuje ona jedynie na gruncie tego samego znaczenia normatywności i tego, co normatywne.

pojęciowa wypracowana w filozofii języka na gruncie nurtu tzw. pragmatyzmu analitycznego Roberta B. Brandoma<sup>5</sup>.

Zestawienie pojęć normatywności i obowiązkiwania pozwolić ma nie tylko na przedstawienie w nowym świetle problematyki normatywnych koncepcji obowiązkiwania prawa, lecz także na sformułowanie argumentu pozwalającego zrewidować zarzut nieuprawnionego iterowania (zwielokrotniania) obowiązków prawnych, wysuniętego przez Alfa Rossa<sup>6</sup>. Wybór koncepcji Szkoły dla zilustrowania tej problematyki jest natomiast tylko częściowo arbitralny – jej programowe dążenie do integracji ogólnej refleksji nad prawem ze szczegółowymi naukami prawnymi przekłada się bowiem na perspektywę badawczą ukierunkowaną na uwzględnienie w teorii zarówno aspektu idealnego prawa, jak i jego konsekwencji w ramach praktyki prawniczej (aspekt realny)<sup>7</sup>. Jak pisze Zygmunt Ziemiński: „Normy postępowania interesują prawników nie tyle z językowego punktu widzenia, co jako środek oddziaływania na postępowanie innych ludzi”<sup>8</sup>.

Adekwatnie do powyższych uwag w pierwszej części artykułu zostanie przedstawiony opis normatywnych koncepcji obowiązkiwania prawa przez pryzmat zarzutów kierowanych przeciw nim przez Alfa Rossa. Pozwoli to na wskazanie problemów, z jakimi wiąże się uwikłanie pojęcia obowiązkiwania w metanormatywność. Następnie za Stephenem Finlayem wyróżnione zostaną dwa znaczenia normatywności, tj. normatywność<sub>ont</sub> i normatywność<sub>rep</sub>. Będzie to miało na celu wykazanie, że zarzut iterowania obowiązków prawnych nie uwzględnia faktu, iż tzw. normatywne koncepcje obowiązkiwania prawa posługują się normatywnością w tych dwóch znaczeniach. W trzeciej kolejności, oprócz dwóch powyższych znaczeń normatywności wyróżniona zostanie także tzw. normatywność<sub>quasi-ont</sub>, której opis umożliwiają narzędzia pragmatyzmu analitycznego Brandoma. Jej wyróżnienie wiąże się z założeniem, że na gruncie prawnym wzajemny związek normatywności<sub>ont</sub> i normatywności<sub>rep</sub> można opisać trafnie za pomocą normatywności<sub>quasi-ont</sub>, związanej ze zdolnością prawa do dawania racji do działania. Po czwarte, jako przykład normatywnej koncepcji obowiązkiwania prawa opisana zostanie propozycja Szkoły. Wskazane zostanie rozróżnienie na ekstensję i intensję pojęcia obowiązkiwania jej w koncepcji. Za jego ekstensję uznane zostaną normy w rozumieniu normatywności<sub>rep</sub> (tj. jako zbiór wszystkich obowiązujących norm danego systemu), natomiast za jego intensję – charakterystyka uzasadniania (normatywnego<sub>quasi-ont</sub>). Na zakończenie podjęta zostanie próba przedstawienia takiej interpretacji

---

<sup>5</sup> Nurt rozwijany przez Brandoma przede wszystkim w monografiach (1994), (2000), (2008). W polskiej teorii i filozofii prawa przeniesienie koncepcji brandomowskiej na grunt prawa zob. przede wszystkim artykuł Dybowski (2017; 2018).

<sup>6</sup> Argument rozwijany m.in. w: Ross (1957), (1998).

<sup>7</sup> Czepita, Wronkowska, Zieliński (2013): 15. Podobnie zauważa Kordela (2015: 231), tj. że już określenie teorii Szkoły jako teorii zjawisk prawnych zdeterminowało przedmiot zainteresowania Ziemińskiego i jego kontynuatorów, koncentrujących się ostatecznie zarówno na aspekcie językowym prawa (tj. formalnym czy logiczno-językowym), jak i na jego aspekcie realnym (tj. na prawie jako fakcie społecznym).

<sup>8</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 39.

normatywności obowiązywania norm prawnych w koncepcji poznańskiej, która będzie odporna na zarzut iterowania obowiązków prawnych stawiany przez Rossa.

## II. NORMATYWNE KONCEPCJE OBOWIĄZYWANIA PRAWA I ICH KRYTYKA

Za modelową definicję obowiązywania w rozumieniu normatywnym uznać można następującą formułę: „Norma prawa stanowionego obowiązuje wtedy i tylko wtedy, gdy powinniśmy (należy) jej przestrzegać lub ją stosować”<sup>9</sup>. Oznacza to, że na gruncie normatywnych koncepcji obowiązywania prawa do pojęcia obowiązywania inkorporowany jest obowiązek przestrzegania norm prawnych<sup>10</sup>. Andrzej Grabowski wskazuje, że definiens powyższej definicji ma charakter czysto normatywny i wyraża powinność (nakaz, obowiązek) przestrzegania lub stosowania normy obowiązującej. Jest więc wyrażony za pomocą normy jako zdania deontycznego o charakterze preskryptywnym<sup>11</sup>. Ostatnie zdanie tej definicji wyznacza zatem kategoryczną metanormę (tj. normę o normie), formułującą dodatkowy nakaz, zobowiązujący do przestrzegania normy prawnej. Stanowi to wyraz uwzględnienia podstawowych językowych intuicji o związku semantycznym łączącym pojęcie obowiązywania z charakterystycznymi dla praktyki prawnej terminami takimi jak „obowiązek”, „zobowiązanie” czy „powinność”. Trafnie zauważa Grabowski, że normatywne koncepcje obowiązywania prawa „starają się wprost uchwycić i wyrazić podstawowy element prawnej normatywności obowiązywania prawa – jego moc wiążącą”, co odpowiada wyróżnianemu w literaturze przedmiotu absolutnemu sensowi obowiązywania<sup>12</sup>.

Najbardziej znaną krytykę tego typu ujęć obowiązywania prawa przeprowadził Alf Ross, stawiając sobie za cel wykazanie, że prawnicy posługujący się pojęciem obowiązywania odwołują się do pseudoracjonalnych, metafizycznych terminów pozbawionych semantycznego odniesienia<sup>13</sup>. Jednym z zarzutów wysuwanych przez Rossa wobec powyższych koncepcji jest zarzut nieuprawnio-

<sup>9</sup> Grabowski (2009): 359.

<sup>10</sup> Jako klasyczny przykład koncepcji tego rodzaju wskazać można przede wszystkim koncepcję Kelsena (1945), który twierdził, że „Obowiązywanie prawa oznacza, że normy prawne są wiążące, że ludzie powinni zachowywać się w sposób przepisany przez normy prawne, że ludzie powinni przestrzegać i stosować normy prawne” (cytat za: Grabowski 2009: 349). W polskiej teorii prawa pojęcie obowiązywania w sposób normatywny, tj. za pomocą kategorycznej metanormy, definiuje Lang. Zarówno w języku prawnym, jak prawniczym zwrot „Norma *N* obowiązuje” oznacza dla Langa: „Należy (powinno się) stosować normę *N*”; zob. Lang (1962): 158.

<sup>11</sup> Grabowski (2009): 359.

<sup>12</sup> Tzw. obowiązywanie prawa w sensie absolutnym, które oznacza mówienie o obowiązywaniu w odniesieniu do prawa w ogóle, odróżnia się od nawiązywania do konkretnej normy prawnej istniejącej w danym systemie (Stelmach 1998: 315). Wskazuje się jednak, że tego typu dualizm pozostaje nieostry, a „każda teoria prawa w sensie absolutnym może implikować jakąś teorię obowiązywania prawa w sensie relatywnym” (Stelmach 1998: 317).

<sup>13</sup> Hart (2001): 153–154.

nego mnożenia obowiązków prawnych. Argument ten wiąże się z założeniem, że włączenie do pojęcia obowiązywania prawa metanormy kreującej obowiązek jej zastosowania prowadzi bądź do jakiejś formy jusnaturalizmu, bądź do pleonazmu.

W pierwszym przypadku (jusnaturalistycznym), wniosek ten opiera się na rozumowaniu, które można wyrazić formułą:  $V(Op) \equiv O(Op) \equiv Ox(OLp)$ <sup>14</sup>. Oznacza ona, że obowiązywanie  $V$  normy  $Op$  jest równoważne z przyjęciem, że nakazane jest to, iż nakazane jest  $p$ , natomiast to znów jest równoważne zdaniu, które głosi, że w pewnym innym, najprawdopodobniej moralnym sensie  $Ox$ ,  $p$  jest nakazane w sensie prawnym. Centralnym punktem tego argumentu jest więc stwierdzenie, że jeżeli obowiązek przestrzegania norm należących do systemu miałyby oznaczać coś innego niż nakazy wyznaczane przez sam ten system, wtedy różnica nie wyraża się w wymaganym zachowaniu się, tj. w tym, co należy czynić, ale w tym, w jaki sposób jest się związanym<sup>15</sup>. Ta moc wiążąca (czy obowiązywanie) stanowi zatem aprioryczny obowiązek moralny, który jest obowiązkiem wobec systemu prawa, a nie prawnym obowiązkiem podporządkowania się normom systemu. Obowiązek wobec systemu nie może bowiem pochodzić z systemu jako takiego, ale musi wynikać z reguł bądź zasad, które znajdują się niejako „poza” nim<sup>16</sup>.

W drugim przypadku, alternatywą dla omówionego wyżej zarzutu jest argument oparty na założeniu, że pojęcie obowiązywania jest znaczeniowo puste i da się sprowadzić do równoważności:  $V(Op) \equiv O(Op) \equiv Op$ . Treść tego argumentu opiera się na wykazaniu, że ostatecznie pojęcie to jest pleonazmem, a więc jest pozbawione intensji<sup>17</sup>. Logiczna równoważność zdań  $V(Op)$  i  $Op$  prowadzić ma do deflacyjnej koncepcji obowiązywania, w której zdanie  $V(Op)$  przypisuje cechę obowiązywania normie  $Op$ , jedynie powtarzając jej treść<sup>18</sup>. Zgodnie z tą interpretacją, gdyby chcieć zachować prawny charakter obowiązku przestrzegania prawa, obowiązywanie normy (by odwołać się do przykładu Rossa): „Dłużnicy są obowiązani do zapłaty długu wierzycielowi” oznaczałoby: „Dłużnicy są obowiązani do tego, że są obowiązani by zapłacić dług wierzycielowi”<sup>19</sup>. Prowadziłoby to zatem do przyjęcia, że obowiązki prawne są niepotrzebnie dublowane, a więc iterowane, a zdanie walidacyjne o podobnej postaci pozbawione jest sensu. Aby zdanie tego rodzaju mogło być sensowne, obowiązek iterowany musiałby więc stanowić obowiązek pozaprawny, w przeciwnym zaś razie pojęcie obowiązywania staje się pojęciem pozbawionym treści<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> Za: Grabowski (2009): 342.

<sup>15</sup> Ross (1998): 153.

<sup>16</sup> Ross (1998): 155.

<sup>17</sup> Dla uproszczenia wyводу, za: Grabowski (2009), intensja pojęcia obowiązywania rozumiana będzie jako odpowiedź na pytanie: „co to jest obowiązywanie?” (tj. np. z kryteriami przynależności do systemu prawa czy stosowalności norm). Ze względu na rozmiar artykułu nie będzie możliwe wyczerpujące zdanie sprawy z zagadnienia sporu między intensjonalizmem a ekstensjonalizmem, który to spór uznaje się za jeden z centralnych problemów współczesnej semantyki i pragmatyki logicznej (Pleszka 2010: 117).

<sup>18</sup> Za: Grabowski (2009): 342.

<sup>19</sup> Grabowski (2009): 427.

<sup>20</sup> Ross (1957): 812–825.

### III. WIELOZNACZNOŚĆ NORMATYWNOŚCI

Proponowana odpowiedź na powyższy zarzut wiąże się z założeniem o polisemicznym charakterze pojęcia normatywności, przyjmowanym na gruncie współczesnej metaetyki<sup>21</sup>. Wykorzystanie tego założenia polega na wykazaniu, że w obrębie koncepcji pozytywistycznych istnieje trzecia droga interpretacji normatywnych koncepcji obowiązywania prawa, mogąca stanowić dodatkową argumentację przeciw zarzutowi nieuprawnionej iteracji obowiązków prawnych. Interpretacja ta opiera się na hipotezie, że mające podlegać iterowaniu obowiązki zawarte w normatywnej definicji obowiązywania prawa różnią się między sobą i nie jest to różnica w pochodzeniu tych obowiązków, a różnica w znaczeniu językowym tego obowiązku.

Lepszemu wyjaśnieniu tej wieloznaczności posłużyć może rozróżnienie na normatywność ontologiczną i reprezentującą, zrekonstruowane przez Finlaya<sup>22</sup>. Normatywność ontologiczna (normatywność<sub>ont</sub>) odnosi się do faktów i własności (a wiąże się z przypisywaniem tym faktom pewnej szczególnej własności, jaką jest normatywność), z kolei normatywność reprezentująca (normatywność<sub>rep</sub>) oznacza bycie o czymś normatywnym ontologicznie, odnoszące się jednak do wyrażen i sądów<sup>23</sup>. Ten ostatni rodzaj normatywności Finlay ilustruje za pomocą stwierdzenia, że język mitologii (jako język o mitologii) sam w sobie nie musi być mitologiczny (czyli istniejący w wyobraźni kulturowej)<sup>24</sup>. Rekonstrukcję tych znaczeń można przedstawić w następujący sposób<sup>25</sup>:

normatywny<sub>ont</sub> (o faktach i własnościach): posiadający własność *W* szczególnego rodzaju

normatywny<sub>rep</sub> (o wyrażeniach i sądach): będący o czymś normatywnym<sub>ont</sub>.

Tytułem przykładu można zauważyć, że rozumienie normatywności w duchu normatywności<sub>rep</sub> wydaje się rozpowszechnione<sup>26</sup> w polskiej nauce prawa w odniesieniu do tekstów prawnych. Wskazuje się bowiem, że termin „normatywność” pojawia się w dwóch podobnych do siebie kontekstach, mianowicie jako „cecha przysługująca aktowi normatywnemu” bądź jako „cecha danego fragmentu (części mereologicznej) tekstu aktu prawnego”<sup>27</sup>. Bartłomiej

<sup>21</sup> Finlay (2019).

<sup>22</sup> Finlay w swoim artykule wyróżnia aż 16 znaczeń normatywności i tego, co normatywne. Dla uproszczenia wywodu za operatywne uznane zostaną owe dwa podstawowe sposoby rozumienia normatywności.

<sup>23</sup> Określenie tego rodzaju normatywności jako ontologicznej nie oznacza uznania, że własności te faktycznie istnieją bądź mają jakąś określoną „istotę”. Tak: Finlay (2019): 191.

<sup>24</sup> Finlay (2019): 191.

<sup>25</sup> Definicji tych nie należy rozumieć jako definicji analitycznych. Finlay (2019: 189) podaje je jako definicje indywidualizujące własność normatywności.

<sup>26</sup> Wydaje się, że rozpowszechnienie to ograniczać należy raczej do teoretyków opowiadających się za lingwistyczną koncepcją normy prawnej. Warto zauważyć także, że w polskiej teorii i filozofii prawa pojawiają się również publikacje odwołujące się do współczesnego rozumienia normatywności, tj. jako dawania racji do działania. Wskazać można Brożek (2011).

<sup>27</sup> Wróblewski, Zajęcki (2012): 300.

Wróblewski i Maurycy Zajęcki zauważają przy tym, że pierwsze z zaproponowanych powyżej znaczeń jest na gruncie polskiej doktryny i orzecznictwa niekontrowersyjne, ponieważ jasnym kryterium normatywności aktu jest wyśłowienie w nim „przynajmniej jednej generalnej i abstrakcyjnej normy prawnej”.<sup>28</sup> Normatywność<sub>rep</sub> przysługująca tekstom prawnym wiązałaby się zatem z możliwością zastosowania do tekstu prawnego reguł dekodowania norm z przepisów prawnych. Założenie to oparte jest na przekonaniu, że przepisy prawne, nawet jeżeli nie bezpośrednio, wystarczająco wyraźnie wysławiają normy prawne w nich wyrażone<sup>29</sup>.

Odniesienie tych rozważań do problematyki normatywnych koncepcji obowiązywania prawa wiąże się natomiast z intuicją dotyczącą sposobu działania podmiotów kierowanych przez reguły czy normy, a opierającą się na założeniu, że można ważnie pytać o obiektywne powody dla podporządkowywania się tym regułom czy normom (przez postępowanie zgodne z tym, co jest przez nie nakazywane bądź zakazywane). Oznacza to możliwość zajęcia normatywnego stanowiska wobec standardów, co do których uznaje się ich normatywność. Można to uznać za trawestację tzw. normatywnego pytania zadanego przez Christine Korsgaard w odniesieniu do moralności, pytającą o uzasadnienie roszczenia moralności do posłuszeństwa. Uzasadnienie to okazuje się istotne w toku podejmowanego przez podmioty działania.

Opis normatywnych koncepcji obowiązywania prawa w tym duchu miałby stanowić wyraz tej intuicji i dotyczyłby sposobu, w jaki podmioty zajmują stanowisko wobec norm o normatywności<sub>rep</sub> – stanowiących wyrażenie dotyczące faktów, którym przypisana została własność normatywności<sub>ont</sub> (przykładowo na podstawie uznanych czy założonych reguł konstrukcji systemu prawnego). Człon „należy przestrzegać”, zawarty w normatywnych definicjach obowiązywania prawa, dotyczyłby zatem weryfikacji tego przypisania, sprawdzający trafność bądź ważność („moc”) uzasadnienia, które się za tym przypisaniem podaje.

Aby wytłumaczyć, w jaki sposób odbywa się ta weryfikacja, za celowe uważam przytoczenie kolejnego jeszcze rozumienia normatywności wyróżnionego przez Finlaya, które pozwala na wyjaśnienie kształtowania się normatywności w relacji do podmiotu, jaki dokonuje przypisania własności normatywności<sub>ont</sub>, tj. normatywności quasi-ontologicznej (normatywność<sub>quasi-ont</sub>), w myśl której stosowanie tego pojęcia do jakichś faktów, właściwości czy wyrażeń oznacza posiadanie bądź wyrażanie aprobowanej (*favourable*) wobec nich postawy<sup>30</sup>. Dla Finlaya oznacza to, że uznanie jakiegoś faktu za normatywną<sub>quasi-ont</sub> rację dla *A* oznacza uznanie tego faktu *F* za rację przemawiającą za tym, aby czy-

<sup>28</sup> Wróblewski, Zajęcki (2012): 300.

<sup>29</sup> Zieliński (1972): 24. Na marginesie dodać można, iż rozważania o normatywności w powyższym rozumieniu odnoszą się raczej do jakiegoś konkretnego zjawiska bądź przejawu dyskursu prawnego, podczas gdy we współczesnych debatach filozoficznych, przy okazji rozważania tego pojęcia, pojawiają się odniesienia do szeroko rozumianej normatywności prawa jako takiego, postrzegając normatywność w duchu wyróżnionej uprzednio normatywności<sub>ont</sub>.

<sup>30</sup> Finlay (2019): 214.

nić  $A^{31}$ . Wydaje się bowiem, że na gruncie prawa – uwzględniając założenia współczesnych koncepcji normatywności prawa – opisywaną przez normatywność<sub>ont</sub> szczególną własnością  $W$  byłaby zdolność do dawania racji do działania<sup>32</sup>. Stwierdzić można za Josephem Razem, że uzasadnienie normatywności prawa w tych ujęciach zasadza się na wskazaniu, dlaczego pewne fakty można uznać za racje, tj. że mogą one wywoływać konieczność odpowiedzi (reakcji) na nie w formie działania<sup>33</sup>. Raz stwierdza, że istnieje konieczna zależność między normatywnymi racjami oraz uzasadnianiem. Polega ona na tym, że racje stanowią uzasadnienie danego działania<sup>34</sup>.

Podsumowując zatem, w proponowanej interpretacji normatywnych koncepcji obowiązywania prawa metanormie oraz normie podstawowej przysługiwałyby normatywność w innym znaczeniu. Norma podstawowa byłaby w tym ujęciu normatywna<sub>rep</sub>, wyrażając jedynie przypisanie pewnym faktom normatywności<sub>ont</sub>, natomiast relacja między nimi weryfikowana byłaby przez działanie podmiotów-adresatów norm prawnych przez zajmowanie wobec nich odpowiednich postaw normatywnych<sub>quasi-ont</sub>.

Na gruncie prawnym szczególnie istotne wydaje się jednak wskazanie, w jaki sposób zajęcie aprobującej postawy względem wyrażenia czy standardu ma charakter niedowolny względem obieranego działania. Aby to wytłumaczyć, należy zwrócić uwagę ku temu, w jaki sposób norma jako wypowiedź językowa funkcjonuje w rozumowaniach dokonywanych przez adresatów tej normy. Wiąże się to z założeniem, że właściwa treść tej normy wyznaczana jest w praktykach dyskursywnych rozumowań prawniczych. Teorią, która pozwala opisać, w jaki sposób ta niedowolność się kształtuje, jest pragmatyzm analityczny Brandoma.

#### IV. NORMATYWNOSĆ W UJĘCIU PRAGMATYCZNYM. PROCES WYMIANY RACJI DO DZIAŁANIA

Aplikację pragmatyzmu analitycznego do polskiej teorii prawa zaproponował Maciej Dybowski<sup>35</sup>. Uzasadnia on tę transpozycję faktem, że klasyczny projekt analizy, polegający na przekładzie uprzywilejowanego słownictwa bazowego na słownictwo docelowe, w opinii Brandoma daje się stosować do rozważań podkreślających zarówno swoją orientację empiryczną, jak i analityczną. Takie sympatie wykazuje poznańska teoria i filozofia prawa, w ramach której

<sup>31</sup> Finlay (2019): 214.

<sup>32</sup> Wyrazem tych tendencji jest wspomniana już tzw. teza o normatywności Postemy (1982): 165. Próba scharakteryzowania normatywności prawa staje się współcześnie przedmiotem teorii z nurtu metafizyki analitycznej mających na celu ujęcie całokształtu prawa w taki sposób, aby tą jego zdolność do działania wyjaśnić. Jako przykład podać można tzw. teorię prawa jako planu Shapiro (2011), konwencjonalizm prawny Marmora (2009) oraz konstruktywizm prawny (np. w odmianie prezentowanej przez Berteę 2009).

<sup>33</sup> Raz (2011): 11.

<sup>34</sup> Raz (2011): 11.

<sup>35</sup> Dybowski (2017): 21.

koncepcję wykładni można charakteryzować jako przekład z języka przepisów na język norm prawnych<sup>36</sup>. W ujęciu Brandoma ten klasyczny projekt analizy powinien jednak zostać rozszerzony o praktyki, w jakich charakteryzuje się umiejętności, z których trzeba korzystać, żeby ważne używać danego słownictwa<sup>37</sup>. Dla rozważań o normatywności<sup>quasi-ont</sup> istotne jest, że działania uczestników w obrębie tych praktyk są niedowolne, ponieważ podlegają weryfikacji za sprawą działań innych jej uczestników<sup>38</sup>.

Brandomowska autonomiczna praktyka dyskursywna jako język w sensie właściwym posiada jądro swoich praktyk, tj. podstawową zdolność, jaka niezbędna jest, by działanie mogło uchodzić za powiedzenie czegoś. Tą zdolnością jest dokonywanie twierdzenia, czyli asercja<sup>39</sup>. Asercja ma w tym ujęciu wymiar pragmatyczny jako minimalne działanie, które wraz z inferencją stanowi o racjonalności praktyki dyskursywnej. Asercja i inferencja pozostają natomiast do siebie we wzajemnej relacji, ponieważ dla uczestnictwa w praktyce inferencyjnej konieczna jest zdolność dokonywania asercji. Dzieje się tak, ponieważ – jak twierdzi Brandom – „asercje mogą spełniać rolę przesłanek i wniosków w inferencjach, a gry językowe muszą obejmować praktyki dawania i domagania się racji, dlatego inne akty mowy z konieczności niejako pasożytują na asercji”<sup>40</sup>. Oznacza to więc, iż użytkownik języka jako uczestnik praktyki potrafi reagować na asercje, a także „reagować na ruchy w grze” przez zestawianie zdań w inferencje, co jest konieczne, aby zdania mogły wyrażać treści propozycyjalne<sup>41</sup>.

Przeprowadzanie wnioskowań pozwala natomiast na sprawdzenie materialnej poprawności asercji, umożliwiając także adekwatną na nią reakcję. Brandom wiąże to z opisem autonomicznej praktyki dyskursywnej jako implicytnie normatywnej, tzn. opartej na praktykach dawania i domagania się racji (a więc składającej się z szeregu asercji i inferencji)<sup>42</sup>. Jest to natomiast konsekwencja przyjęcia tezy, że słownictwo normatywne nadbudowane jest na słownictwie empirycznym, logicznym i modalnym. Prowadzi to następnie Brandoma do wyróżnienia w praktykach dyskursywnych dwóch statusów normatywnych, wyrażających zobowiązanie (*commitment*) i upoważnienie (*entitlement*), a także struktur relacyjnych, które umożliwiają posługiwanie się

<sup>36</sup> Dybowski (2017): 21.

<sup>37</sup> Dybowski (2017): 21.

<sup>38</sup> Uczestnictwo w tej praktyce wymaga nabycia określonego statusu normatywnego, co oznacza, że uczestnikiem praktyki jest posiadacz tego statusu. W przypadku prawa status ten miałby charakter instytucjonalny i stanowić rodzaj analogu sytuacji prawnej. Więcej zob. Dybowski (2018).

<sup>39</sup> Dybowski (2017): 32. Asercja stanowi w koncepcji Brandoma podstawowe zobowiązanie doksastyczne. Zobowiązania doksastyczne są to zobowiązania, jakie podejmuje człowiek wobec jakiegoś twierdzenia, które uznaje (tj. jest za nie odpowiedzialny). Oznacza to, że ze względu na ten akt jego odbiorca przypisuje nadawcy zobowiązanie na rzecz tego twierdzenia i nabywa uprawnienie do tego, by adekwatnie na to zobowiązanie zareagować, np. przez dopytanie (*query*) czy wyzwanie (*challenge*). Więcej na ten temat np. Zarębski (2013).

<sup>40</sup> Dybowski (2017): 23.

<sup>41</sup> Dybowski (2017): 25.

<sup>42</sup> Dybowski (2017): 25.



tymi statusami<sup>43</sup>. Ostatecznie więc „żaden zestaw praktyk nie może być uznany za grę dawania i domagania się racji, o ile nie obejmuje on praktycznego uznania dwóch podstawowych zjawisk normatywnych, jakimi są zobowiązanie i upoważnienie”<sup>44</sup>. Podsumowując, jeśli ktoś umie posługiwać się racjami, to umie także łączyć z nimi odpowiednie statusy normatywne. Dokonanie asercji na rzecz danego twierdzenia oznacza w tym ujęciu przyjęcie zobowiązania na rzecz jego treści. Upoważnia to z kolei inne podmioty do domagania się uzasadnienia, a więc racji na jego rzecz, w formie aktów takich jak wyzwanie (*challenge*) czy dopytanie (*query*)<sup>45</sup>.

Dla przedstawianego argumentu istotne są przede wszystkim dwie konkluzje wynikające z powyższych rozważań. Po pierwsze, na gruncie pragmatyzmu analitycznego treść pojęć ustalana jest w inferencyjnych praktykach dyskursywnych, w jakie zaangażowany jest podmiot. W praktyce prawnej wiąże się to z adekwatnym stosowaniem reguł przekładu czy reguł konstrukcyjnych. Po drugie, normatywność działania w obrębie praktyk kształtuje się w interakcjach z innymi uczestnikami tej praktyki przez możliwość sprawdzenia uzasadnienia (racji), jakie uczestnik tej praktyki może podać na rzecz dokonanej przez siebie akceptacji danego twierdzenia.

Przeniesienie tych konkluzji na grunt prawoznawstwa opiera się na założeniu, że można zająć normatywną postawę także wobec normy prawnej, tj. uczynić ją racją swojego działania, uznać ją za licencję dla określonego rozumowania praktycznego<sup>46</sup>. Odstępstwo będzie się natomiast wiązało z koniecznością przedstawienia odpowiednich przemawiających za tym racji, co wynika z umiejscowienia działań podmiotu we wspólnocie uczestników praktyki prawnej. Innymi słowy, norma danego systemu prawa wprowadzona do tego systemu mocą wiążących reguł jego konstrukcji może stać się normatywna dla jej adresata jako ważna racja do działania. To „stawanie się” wiąże się jednak z określonym działaniem adresata normy. Aprobująca postawa wobec normy wyrażałaby się zatem w dokonaniu odpowiedniej asercji, związanej z opowiedzeniem się na rzecz jej określonej treści. Istotne jest, że w idących za asercją reakcjach innych uczestników praktyki weryfikowane jest jej uzasadnienie (w zakresie jego trafności, siły przekonywania, czy „mocy”).

Kształtowany w praktykach wymiany racji obowiązek podania racji za zastosowaniem normy można byłoby zatem odróżnić od asercji (i następujących po niej inferencji) polegających na włączeniu danego wyrażenia do zbioru norm prawnych danego systemu. Treść obowiązującej normy prawnej, ustalona za pomocą szeregu inferencji dokonywanych zgodnie z regułami konstrukcyjnymi czy regułami egzegezy (normatywnej<sub>rep</sub>), wymaga weryfikacji poprzez reakcję uczestników praktyk na zobowiązanie dokonywane poczynione na jej rzecz (normatywna<sub>quasi-ont</sub>). Egzemplifikację tego wniosku

<sup>43</sup> Dybowski (2017): 25.

<sup>44</sup> Dybowski (2017): 25.

<sup>45</sup> Dybowski (2017): 26.

<sup>46</sup> Zob. Dybowski (2018): 46.

stanowi koncepcja obowiązywania prawa wypracowana na gruncie Szkoły, która pozwala na jego opis z perspektywy intensji i ekstensji pojęcia obowiązywania prawa.

## V. KONCEPCJA OBOWIĄZYWANIA PRAWA SZKOŁY<sup>47</sup> JAKO KONCEPCJA NORMATYWNA

Możliwość uwzględnienia powyższych uwag w interpretacji koncepcji Szkoły wynika z faktu, że w jej obrębie wykształciły się zarówno: normatywna koncepcja źródeł prawa (jako wyznaczająca ekstensję pojęcia obowiązywania prawa), jak i opis tego, czym jest własność obowiązywania prawnego norm (jako intensja pojęcia obowiązywania prawa). Nie bez znaczenia dla wyboru koncepcji Szkoły dla tego celu pozostają także sympatie realistyczne deklarowane przez członków Szkoły, a więc nakierowanie na uwzględnienie w rozważaniach teoretycznych także faktycznego wymiaru prawa<sup>48</sup>.

Opis koncepcji Szkoły pozwolić może natomiast na doprecyzowanie relacji między ekstensją a intensją pojęcia obowiązywania prawa za pomocą zaproponowanej w punkcie drugim aparatury pojęciowej. Ma to uwidocznic, że w procesach rozumowań prawniczych normy zawarte w normatywnej definicji obowiązywania prawa mogą funkcjonować w różnych znaczeniach przysługującej im normatywności.

### 1. Normatywna koncepcja źródeł prawa

Centralnym założeniem sformułowanej przez Zygmunta Ziemińskiego i jego kontynuatorów<sup>49</sup> koncepcji źródeł prawa jest odróżnienie teorii źródeł prawa jakiegoś systemu, rozumianej jako usystematyzowany zbiór twierdzeń o tym, jakie fakty w danym systemie uznawane są za fakty prawotwórcze (i w jaki sposób z tymi faktami prawotwórczymi wiąże się normy postępowania uznawane za prawnie wiążące), od normatywnej koncepcji źródeł prawa, czyli zbioru „norm (częściowo opartych na przepisach prawnych, a częściowo ukształtowanych przez doktrynę prawniczą), dotyczących tego, jakie, to znaczy jak wytworzone normy należy uważać za normy wiążące w tym systemie”<sup>50</sup>. Normatywna koncepcja źródeł prawa nie może być zatem prawdziwa

---

<sup>47</sup> Opis koncepcji obowiązywania Szkoły zostanie przedstawiony przede wszystkim na podstawie prac Ziemińskiego, autora normatywnej koncepcji źródeł prawa. Pozostali jej członkowie w swoim myśleniu o obowiązywaniu do paradygmatu stworzonego przez Ziemińskiego bezpośrednio bowiem nawiązywali. Wymaga zaznaczenia, iż w obrębie Szkoły odrębność przedstawiała koncepcje obowiązywania prawa Nowaka i Patryasa. Koncepcja Nowaka stanowiła twórcze rozwinięcie teorii Ziemińskiego i we wstępnym kształcie polegała na wyróżnieniu F-, S- i P-obowiązywania (Nowak 1966). Za odrębną należy uznać także koncepcję Patryasa (2016).

<sup>48</sup> Czepita, Wronkowska, Zieliński (2013): 15.

<sup>49</sup> Ziemiński koncepcję tę rozwijał już w Ziemiński (1974), następnie (1977) oraz (1980).

<sup>50</sup> Ziemiński (1974): 106.

ani fałszywa, ponieważ „jest zbiorem norm uznawanych w danym kręgu społecznym (przede wszystkim w kręgu zawodowych prawników), a dotyczących uznawania w określony sposób wytworzonych norm za obowiązujące prawnie w danym systemie”<sup>51</sup>. Z teoretycznego punktu widzenia bowiem koncepcję danego systemu się opisuje, natomiast z perspektywy dogmatycznej „akceptuje się ją (czy w jakichś elementach krytykuje), czy przynajmniej zakłada jako wiążącą”<sup>52</sup>. To dążenie do integracyjnego ujęcia obowiązywania potwierdzają dodatkowo założenia metodologiczne autora, dla którego dyrektywy odpowiedzialne za uznawanie określonych faktów za prawotwórcze nie stanowią dyrektyw metodologicznych nauki o prawie (nie dotyczą bowiem epistemologicznie rozumianych sposobów poznania rzeczywistości<sup>53</sup>), są to natomiast, tak jak je określa Ziemiński, „reguły gry w prawodawstwo”, którą to grę badać można zarówno z ogólnej perspektywy teoretycznej, jak i koncentrując się na poszczególnych wynikach gry, tj. rozważając konsekwencje zaliczenia danej normy do systemu prawnego<sup>54</sup>. Z punktu widzenia dogmatyki sprawdza się natomiast, czy badana norma we właściwy sposób wiąże się z faktem uznawanym wedle powyższych dyrektyw za prawotwórczy<sup>55</sup>.

Przez źródła prawa jako takie rozumie Ziemiński fakty tworzące prawo, tj. fakty prawotwórcze (takie jak ustanowienie ustawy czy precedens prawotwórczy), których wytworami są generalne i abstrakcyjne normy prawne<sup>56</sup>. Normatywna koncepcja źródeł prawa obejmuje zatem zespół reguł walidacyjnych, które nakazują uznawać dane fakty za prawotwórcze, a także dotyczących wiązania z tymi faktami obowiązywania pewnych norm prawnych<sup>57</sup>. Ponadto na normatywną koncepcję składać się muszą także reguły egzegezy, umożliwiające rekonstrukcję norm prawnych z przepisów prawnych (reguły interpretacyjne), wnioskowania o obowiązywaniu norm (reguły inferencyjne), a także reguły umożliwiające eliminowanie niezgodności norm systemu (normy kolizyjne)<sup>58</sup>.

Warte podkreślenia wydaje się w tym kontekście stwierdzenie Ziemińskiego, że z semiotycznego punktu widzenia, reguły konstrukcyjne są metanormami, ponieważ odnoszą się do tego, „jaki inne normy uważać za obowiązujące w danym systemie”<sup>59</sup>. W innym miejscu autor wskazuje, że metanormatywny charakter reguł wyraża się w przypisywaniu „mocy obowiązującej normom jako zaliczanym do danego systemu”<sup>60</sup>. Normy składające się na normatywną koncepcję źródeł prawa mają więc szczególnego rodzaju status, ponieważ dotyczą nakazu uznawania w określony sposób wytworzonych innych norm za

<sup>51</sup> Ziemiński (1974): 107.

<sup>52</sup> Ziemiński (1974): 107.

<sup>53</sup> Ziemiński (1974): 107.

<sup>54</sup> Ziemiński (1974): 107.

<sup>55</sup> Ziemiński (1974): 108.

<sup>56</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 141.

<sup>57</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 142.

<sup>58</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 142.

<sup>59</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 143.

<sup>60</sup> Ziemiński (1980): 246.

obowiązujące prawnie w danym systemie<sup>61</sup>. Tym samym nakazują one „zachowania takie, jakie zostaną wyznaczone przez normy określonego rodzaju”<sup>62</sup>.

Należy zauważyć zatem, że dla Ziemińskiego tzw. „moc wiążąca” dyrektyw normatywnej koncepcji źródeł prawa polega ostatecznie na ich odpowiednim uzasadnieniu. Uważa on bowiem, że uznawanie pewnych faktów za prawotwórcze dokonuje się nie tylko na mocy systemowych reguł ich dokonywania, ale także ze względu na ich dokonanie w określonym kontekście społecznym oraz ideologicznym przez wzgląd na cele, jakim ma dany system służyć<sup>63</sup>. Ostatecznie więc reguły te pozwalają zakwalifikować pewne normy jako normy obowiązujące danego systemu, a więc dotyczą ekstensji pojęcia obowiązywania w danym systemie prawnym. Normie określonej w ten sposób przysługiwałaby zatem normatywność nazwana wyżej reprezentacyjną. Trafność kwalifikacji polegającej na zastosowaniu odpowiednich reguł konstrukcji systemu wymagałaby natomiast weryfikacji w procesie ich uzasadniania, rozumianego w prezentowanym ujęciu jako proces wymiany racji do działania (normatywny<sub>quasi-ont</sub>).

## 2. Obowiązywanie prawa jako jego uzasadnienie

O konieczności zajęcia stanowiska wobec normy prawnej przez jej adresata może świadczyć następująca konstatacja Zygmunta Ziemińskiego i Sławomiry Wronkowskiej: „sam przez się fakt, iż ktoś wypowie pewną normę postępowania, może być pozbawiony większej doniosłości społecznej, jeżeli nikt nie uważa takiej normy za obowiązującą”<sup>64</sup>. Próbując natomiast przybliżyć, jak można rozumieć ową weryfikację uzasadnienia normy, przywołać można konstatację członków Szkoły, zgodnie z którą obowiązywanie może oznaczać, że „są istotne argumenty przemawiające za tym, iż należy tak postępować, jak ta norma nakazuje (inaczej mówiąc – że dana norma ma odpowiednie uzasadnienie czy usprawiedliwienie z przyjmowanego punktu widzenia)”<sup>65</sup>. Kryterium obowiązywania byłby w tym ujęciu zatem fakt, iż można wskazać pewne przekonujące argumenty, które uzasadniają, że tak należy postępować, jak norma wskazuje<sup>66</sup>. W drugim natomiast znaczeniu obowiązywanie odnosić się ma do efektywności normy, a więc tego, że jest ona faktycznie przestrzegana przez adresatów, gdy znajdzie zastosowanie (lub przestrzegana jest dostatecznie często)<sup>67</sup> lub że przy wyborze postępowania adresaci ci przynajmniej biorą tę normę pod uwagę<sup>68</sup>. Wymaga podkreślenia, że Ziemiński nie uzna-

<sup>61</sup> Ziemiński (1974): 107.

<sup>62</sup> Ziemiński (1974): 107.

<sup>63</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 143.

<sup>64</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 39.

<sup>65</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 39.

<sup>66</sup> Ziemiński (1995): 32.

<sup>67</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 39.

<sup>68</sup> Ziemiński (1995): 32.

wał tego podziału za rozłączny, wskazując, że oba rozumienia obowiązywania mogą się wzajemnie splatać<sup>69</sup>.

Ostatecznie Ziemiński wyróżnia trzy kryteria obowiązywania, tj. kryterium behawiorystyczne, tetyczne i aksjologiczne<sup>70</sup>. Lapidarnie wskazać można, że za normę uzasadnioną tetycznie uważa Ziemiński normę, którą ustanowił (tzn. sformułował, wraz z żądaniem jej przestrzegania przez adresatów) ktoś taki, kogo pozycja społeczna skłania adresatów normy do posłuchu<sup>71</sup>. Uzasadnienie aksjologiczne odwołuje się natomiast do aprobaty jakichś czynów, ze względu na nie same bądź na ich oczekiwane skutki, która to aprobata stanowi powód formułowania nakazu odpowiedniego postępowania<sup>72</sup>. O obowiązywaniu normy w sensie behawiorystycznym można mówić, odwołując się do probierza, jakim ma być fakt, że dana norma spotyka się w określonym środowisku z posłuchem<sup>73</sup>.

Wymaga zaznaczenia, iż w późniejszych pracach Ziemiński odnosił powyższe kryteria do uzasadnienia norm prawnych<sup>74</sup>, twierdząc, że „[...] za normę obowiązującą uważa się taką, która jest w odpowiedni sposób uzasadniona (usprawiedliwiona) lub która jest społecznie efektywna – co znaczy, że ze względu na nią następują odpowiednie zmiany ludzkich zachowań, a ewentualnie także, iż przez te zachowania zostają faktycznie osiągnięte wskazane do zrealizowania stany rzeczy”<sup>75</sup>.

Ziemiński stwierdza, że „trzymanie się jednego tylko kryterium, według którego uznawałoby się normy za prawnie obowiązujące w danym systemie, prowadzi do różnych takich konsekwencji, których nie dadzą się pogodzić z dość powszechnie przyjmowanymi poglądami prawników w tej sprawie”<sup>76</sup>. Ostatecznie więc, ponieważ samodzielność funkcjonowania wszystkich kryteriów nie jest możliwa, uprawnione jest identyfikowanie mocy wiążącej danej normy z jej właściwym uzasadnieniem. Potwierdza to wskazanie przez Ziemińskiego, że brak takiego uzasadnienia powoduje możliwość odmówienia mocy obowiązującej normie<sup>77</sup>.

Powyższe rozważania umożliwiają zatem przedstawienie łącznej, integracyjnej interpretacji koncepcji obowiązywania normy prawnej poznańskiej szkoły teorii prawa. Normatywną koncepcję źródeł prawa uznać można więc za wyznaczającą ekstensję pojęcia obowiązywania, natomiast sposób pojmowania obowiązywania jako właściwego uzasadnienia norm za jego intensję. Integracyjne ujęcie obowiązywania prawa wydaje się uzasadnione już w deklaracjach samych członków Szkoły. Przekonują oni, iż normatywna koncep-

<sup>69</sup> Ziemiński (1995): 32.

<sup>70</sup> Ziemiński (1980): 176.

<sup>71</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 39.

<sup>72</sup> Ziemiński (1995): 35.

<sup>73</sup> Wronkowska, Ziemiński (1997): 43. W interpretacjach stanowiska szkoły, kryterium behawiorystyczne identyfikuje się jako trzecie, tzw. realne kryterium obowiązywania, odwołujące się do faktycznej bądź formalnej efektywności normy prawnej (Grabowski, Naleziński 2001: 237).

<sup>74</sup> Zieliński, Ziemiński (1998): 72.

<sup>75</sup> Zieliński, Ziemiński (1998): 72.

<sup>76</sup> Ziemiński (1980): 182.

<sup>77</sup> Ziemiński (1980): 182.

cja źródeł prawa nie dotyczy jedynie pewnej „konwencji terminologicznej”, ale opiera się ona na próbie rozpoznania sposobu, w jaki funkcjonuje rzeczywistość prawna, stanowiąc presupozycję tego, jak prawo przejawia się w postaci faktów i jak działa w społeczeństwie<sup>78</sup>. Co więcej, członkowie Szkoły twierdzą, że „dyrektywy składające się na rozwiniętą koncepcję źródeł prawa nie tworzą przy tym zbioru przypadkowego i luźnego. Są one traktowane jako znajdujące racjonalne uzasadnienie (jako całość i każda z osobna) i dobierane tak, aby wyznaczały system prawny jako zbiór norm w odpowiedni sposób uporządkowany”<sup>79</sup>. Ziemiński dodaje natomiast, że gdy przyjmuje się kryteria „uznawania normy za obowiązującą prawnie wtedy, gdy sposób jej ustanowienia odpowiada wymogom formalnym przyjmowanej normatywnej koncepcji źródeł prawa, z reguły wprowadza się wyraźnie czy milcząco korekturę, iż chodzi o taką koncepcję źródeł prawa, która znajduje oddźwięk społeczny, taką, iż normy, które odpowiadają wymogom tej koncepcji z tego właśnie względu liczyć mogą na posłuch”<sup>80</sup>.

W myśl powyższych tendencji wydaje się uzasadnione łączne ujmowanie zarówno koncepcji pojęcia obowiązywania, jak i normatywnej koncepcji źródeł prawa. Prowadzi to do postrzegania koncepcji obowiązywania (jako mocy wiążącej prawa) wypracowanej na gruncie Szkoły jako przejawiającej się w „sile” uzasadnienia normy, która została wprowadzona do systemu za pomocą ważnych reguł jego konstrukcji.

Intuicje te opisać można także za pomocą wyróżnionych już znaczeń normatywności. Na gruncie koncepcji szkoły poznańskiej widać zatem, że intencją pojęcia obowiązywania normy prawnej (tzw. „mocą obowiązującą”) jest jej odpowiednie uzasadnienie. Tytułem tego uzasadnienia, na podstawie reguł konstrukcji danego systemu prawnego, wskazać można w szczególności pewien fakt prawotwórczy (normatywny<sub>ont.</sub>). W tym sensie norma prawna, normatywna<sub>rep.</sub> może być „o” faktach prawotwórczych, ponieważ fakty te stanowią treść jej uzasadnienia. Natomiast przestrzeganie normy prawnej wiąże się z weryfikacją „mocy” czy siły tego uzasadnienia w działaniach jej adresatów – uczestników praktyki dyskursywnej (normatywnych<sub>quasi-ont.</sub>).

## VI. PODSUMOWANIE

Powyższe rozważania prowadzą do trzech konkluzji. Pierwsza z nich dotyczy założenia, że możliwe jest opisanie pojęcia obowiązywania prawa na gruncie koncepcji normatywnych obowiązywania prawa w sposób, który nie powoduje redundantności definiowanych obowiązków prawnych (a więc ich iteracji). Wiąże się to z przypisaniem normom w tej definicji normatywności w innych znaczeniach. Metanorma, stanowiąca nakaz przestrzegania norm

<sup>78</sup> Czepita, Wronkowska, Zieliński (2013): 3.

<sup>79</sup> Czepita, Wronkowska, Zieliński (2013): 3.

<sup>80</sup> Ziemiński (1980): 183.

prawnych, dotyczy w tej interpretacji weryfikacji uzasadnienia norm prawnych (normatywnych<sub>quasi-ont</sub>), która to weryfikacja daje się opisać za pomocą narzędzi pragmatycznych.

Rozwinięcie tej tezy stanowi druga konkluzja, w myśl której wyróżnienie ekstensji i intensji obowiązywania prawa, zilustrowane na przykładzie szkoły poznańsko-szczecińskiej, świadczy o możliwości zajęcia normatywnego stanowiska w odniesieniu do norm prawnych, uznanych za wprowadzone do systemu prawnego na mocy reguł konstrukcji tego systemu. To normatywne stanowisko, charakteryzowane pragmatycznie, dotyczy weryfikacji uzasadnienia tego uznania. Skoro bowiem możliwe jest wyróżnienie intensji i ekstensji pojęcia obowiązywania, tak możliwe jest funkcjonowanie normatywności w rozumowaniach prawniczych w różnych jej znaczeniach, w zależności od kierunku przebiegu tego rozumowania. Giovanni Sartor opisuje to w następujący sposób: kiedy dyskutuje się o warunkach wstępnych zastosowania pojęcia, uważa się treść tego pojęcia za relatywnie ustaloną, koncentrując debatę na determinowaniu jego ekstensji, tj. tego, jakie rodzaje faktów, rzeczy czy podmiotów okażą się adresatami normatywnej kwalifikacji łączącej się z pojęciem; natomiast gdy rozmawia się o treści (intensji) danego pojęcia, uznaje się za dane wstępne kwalifikacje jego zastosowania (a więc jego ekstensję). Konkluzja Sartora opiera się wobec tego na przyjęciu, że intensja pojęcia obowiązywania nie jest wyznaczona jedynie przez warunki uznawania normy za prawnie obowiązującą, ale przez konsekwencje, jakie się tej kwalifikacji przypisuje<sup>81</sup>.

Ostatecznie okazuje się więc, że określenie, jaką normę uznaje się w danym systemie za obowiązującą, wymaga odwołania się do reguł konstrukcji tego systemu, jako wyznaczających ekstensję pojęcia obowiązywania. Natomiast próba determinacji konsekwencji takiej kwalifikacji, rozumiana jako proces weryfikacji zastosowania tych reguł, wymaga odniesienia do pojęcia obowiązywania jako właściwego uzasadnienia normy (a więc intensji pojęcia obowiązywania). Zdeterminowanie tych konsekwencji i aprobujący stosunek wobec nich prowadzi do przestrzegania norm prawnych. Odnosząc się raz jeszcze do argumentu Rossa, oznacza to, że kwalifikacja faktu jako normatywnego<sub>ont</sub>, wyrażana przez normę prawną (zakwalifikowaną na podstawie odpowiednich reguł do danego systemu prawnego), funkcjonuje w rozumowaniach prawniczych adresatów tej normy jako normatywna<sub>rep</sub>, co prowadzi do tego, że możliwe jest zajęcie względem niej stanowiska przejawiającego się w działaniu. Stanowisko to jest natomiast normatywne<sub>quasi-ont</sub> o tyle, że może być zweryfikowane przez innych „graczy w prawo” pod kątem jego właściwego uzasadnienia.

Na koniec stwierdzić można, że pragmatyczna interpretacja normatywnych koncepcji obowiązywania prawa pozwala na podkreślenie podmiotowego aspektu kształtowania się pojęcia obowiązywania prawa. Wiąże się to z Brandomskimi intuicjami dotyczącymi normatywności praktyki społecznej, która nie składa się z odizolowanych działań – asercji – jej uczestników, ale obejmuje także działania stanowiące reakcje na już dokonane asercje. Reakcje te umożliwiają natomiast praktyczną weryfikację poprawności asercji.

<sup>81</sup> Sartor (2006): 3–4.

Konkluzja ta wynika z założenia, że wobec standardów o charakterze normatywnym można zająć stanowisko, którego normatywność kształtowana jest w praktykach dyskursywnych. Stanowi ona poniekąd rozwinięcie tzw. dylematu Jørgensena, tj. przez próbę przezwyciężenia napięcia pomiędzy faktem, że normy (nie będąc zdaniem w sensie logicznym) nie mogą stanowić składnika poprawnych logicznie rozumowań, a istnieniem intuicyjnie poprawnych rozumowań normatywnych<sup>82</sup>. Takie założenie jest natomiast konieczne, by przypisanie normy do zbioru norm danego systemu prawnego miało w ogóle praktyczną doniosłość w działaniu adresatów tych norm.

*Weronika Dziegielewska*

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

*weronika.dziegielewska@amu.edu.pl*

*<https://orcid.org/0000-0003-0809-6871>*

- Alexy, R. (2011). Normativity, Metaphysics and Decision, [w:] S. Berteau, G. Pavlakos (eds.), *New Essays on the Normativity of Law*. Oxford–Portland.
- Berteau, S. (2009). *The Normative Claim of Law*. Oxford.
- Brandt, R.B. (1994). *Making it Explicit*. Cambridge, MA.
- Brandt, R.B. (2000). *Articulating Reasons*. Cambridge, MA.
- Brandt, R.B. (2008). *Between Saying and Doing: Towards an Analytic Pragmatism*. Oxford.
- Brożek, B. (2012). *Normatywność prawa*. Warszawa.
- Brożek, B., Stelmach, J. (2006). *Metody prawnicze*. Kraków.
- Czepita, S., Wronkowska, S., Zieliński, M. (2013). Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa. *Państwo i Prawo* 68(6): 3–16.
- Drabik, L., Sobol, E. (2007). *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa.
- Dybowski, M. (2017). Teoria prawa wobec wyzwań pragmatyzmu analitycznego. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 14(1): 17–33.
- Dybowski, M. (2018). Articulating ratio legis and practical reasoning, [w:] M. Dybowski, V. Klappstein (eds.), *Ratio Legis. Philosophical and Theoretical Perspectives*. Heidelberg: 29–55.
- Dyrda A. (2013). Konwencja u podstaw prawa. *Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*. Warszawa.
- Finlay, S. (2010). Recent Work on Normativity. *Analysis Reviews* 70(2): 331–346.
- Finlay, S. (2019). Defining Normativity, [w:] D. Plunkett, S. Shapiro, K. Toh (eds.), *Dimensions of Normativity: New Essays on Metaethics and Jurisprudence*. Oxford: 187–219.
- Gizbert-Studnicki T. (2018). On legal things to do: external and internal legal reasons. *Revus [Online]* 37. <<http://journals.openedition.org/revus/4791>>.
- Grabowski, A. (2009). Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. *Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*. Kraków.
- Grabowski, A., Naleziński, B. (2001). *Kłopoty z obowiązywaniem. Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Studia z filozofii prawa. Kraków.
- Hart, H.L.A. (2001). *Eseje z filozofii prawa*. Tłum. J. Woleński. Warszawa.
- Kelsen, H. (1945). *General Theory of Law and State*. Trans. by W.H. Kraus. Cambridge, MA.
- Kordela, M. (2015). Teoria prawa Zygmunta Ziemińskiego. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* IV (1): 230–249.
- Lang, W. (1962). *Obowiązywanie prawa*. Warszawa.
- Leiter, B. (2000). *Objectivity in Law and Morals*. Cambridge.
- Marmor, A. (2009). *Social Conventions: From Language to Law*. Princeton.
- Nowak, L. (1966). Cztery koncepcje obowiązywania prawa. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 28(2): 95–103.

<sup>82</sup> Brożek, Stelmach (2006): 75.



- Nowak, L. (1973). *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*. Warszawa.
- Parfit, D. (2006). Normativity. *Oxford Studies in Metaethics* 1: 325–380.
- Patryas, W. (2016). Derogacja norm spowodowana nowelizacyjną działalnością prawodawcy. *Poznań*.
- Pleszka, K. (2010). *Wykładnia rozszerzająca*. Warszawa.
- Postema, G.J. (1982). Coordination and convention at the foundations of law. *Journal of Legal Studies* 11: 165–203.
- Raz, J. (2011). *From Normativity to Responsibility*. Oxford.
- Ross, A. (1957). *Tù-tù*. *Harvard Law Review* 70(5): 812–825.
- Ross, A. (1998). Validity and the conflict between legal positivism and natural law, [w:] S. Paulson, B. Litschewski (eds.), *Normativity and Norms: Critical Perspectives on Kelsenian Themes*. Oxford.
- Sartor, G. (2006). Validity as Bindingness: The Normativity of Legality. *European University Institute working paper EUI LAW 18*.
- Shapiro, S. (2011). *Legality*. Cambridge.
- Stelmach, J. (1998). Obowiązywanie prawa w sensie absolutnym i relatywnym, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*. Toruń: 315–327.
- Wronkowska, S., Ziemiński Z. (1997). *Zarys teorii prawa*. Poznań.
- Wróblewski, B., Zajęcki, M. (2012). Problemy z pojęciem normatywności tekstów aktów prawnych. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 74(2): 293–306.
- Zarębski, T. (2013). *Neopragmatyzm Roberta B. Brandoma*. Kraków.
- Zieliński, M. (1972). *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*. Poznań.
- Zieliński, M., Ziemiński, Z. (1998). *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*. Warszawa.
- Ziemiński, Z. (1974). *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*. Warszawa.
- Ziemiński, Z. (1977). *Teoria prawa*. Warszawa 1977.
- Ziemiński, Z. (1980). *Podstawowe problemy prawoznawstwa*. Warszawa.
- Ziemiński, Z. (1995). *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa.

THE NORMATIVITY OF LEGAL NORMS ACCORDING TO THE POZNAŃ-SZCZECIN  
SCHOOL OF LEGAL THEORY: THE PERSPECTIVE OF ANALYTICAL PRAGMATISM

S u m m a r y

The article aims to interpret the standard reading of the normative account of the validity of law, through applying the notion of normativity developed within contemporary metaethics and philosophy of language. An attempt is also made to rectify the arguments used in polemics against the normative accounts of the validity of law, especially the argument of redundancy of iterated legal duties. This is achieved by referring to the observation of the polysemic character of the notion of normativity and also to the understanding of normativity offered by analytical pragmatism. In order to illustrate the results of these deliberations, an example of a comprehensive account of the validity of legal norms set forth by the Poznań-Szczecin school of legal theory will be elucidated.

Keywords: normativity; normativity of law; validity of law; analytical pragmatism; Poznań-Szczecin School of Legal Theory

